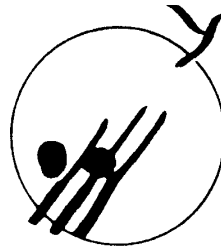




UNIVERSAL  
DECLARATION  
OF HUMAN  
RIGHTS

Dignity and justice for all of us



[www.atd.org.pl](http://www.atd.org.pl)

## Karawana ATD dla młodzieży znów jest na szlaku!

Międzynarodowy projekt dla młodzieży  
„Ona ma 60 lat, ja 20... no i co ?”  
Podyskutujmy o Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka”

### Pwiersze spotkanie – Luty 2008

#### **Wystąpienie Haliny Bortnowska-Dąbrowska**

Wyrażenie „Prawa Człowieka” weszło do języka potocznego, ale nie możemy powiedzieć, że posiada jedno konkretne znaczenie.

Aby rozmawiać o Prawach Człowieka, na początku powinniśmy zadać sobie pytanie: „Co jest właściwe, należne każdemu człowiekowi? Naszemu bliźniemu?”. Nie możemy robić z człowiekiem byle czego. „Człowiek” może być postrzegany jako ambicja, cel, do którego docieramy, a nie jako środek, rzecz.

Zatem: Do czego poczuwamy się być zobowiązani? Co się dzieje w naszym sercu? Od tego momentu zaczynamy mówić o „prawach”. Jednak najważniejszym dla nas jest zawsze „Człowiek”.

Nasza Fundacja zajmuje się jednym z aspektów praw Człowieka. Aby żyć razem, w społeczeństwie zorganizowanym, ludzie powierzają pewne prawa, władze rządowi, państwu. Powierzają się pewnej instytucji. Instytucja ta ma pewną misję, ale jednocześnie pozbawia nas czegoś. Pojawia się wtedy pytanie o prawa jednostki wobec danej instytucji.

Toteż Fundacja stara się czuwać, obserwować jak funkcjonują instytucje, które posiadają władzę. Jesteśmy także w kraju, który próbuje rozliczyć się ze swoją przeszłością, więc próbujemy zwracać uwagę na prawa, jakie zagwarantowano byłym współpracownikom.

Wyzwanie obrony Praw człowieka, w szerszym kontekście, oznacza również stworzenie świata bardziej solidarnego. Ponieważ te trudności, nierówności prowadzą do przemocy i łamania tych Praw.

#### **Wystąpienie Cezarego Gawrys**

Kiedy byłem w waszym wieku, a było to 40 lat temu, widziałem realizację Praw Człowieka w krajach bogatego Zachodu, zwanych u nas „pierwszym światem”.

Polska była wtedy zniewolona przez komunizm. Kiedy jednak pod koniec lat 70. odbyłem podróż do Paryża i Berlina Zachodniego, odkryłem tam ze zdziwieniem dzielnice nędzy, gdzie ludzie żyją w poniżeniu i wśród innych zagrożeń.

Gdy w roku 1982 (był wtedy stan wojenny, Solidarność zesłała do podziemia) otrzymałem z Francji książkę Ojca Józefa o ludziach ubogich w Polsce powojennej, pomyślałem, że nie jest to odpowiedni moment, by u nas zacząć rozmawiać o biedzie, ponieważ całe społeczeństwo jest poddane represjom.

Dzisiaj mamy w Polsce od dwudziestu już lat wolność polityczną i gospodarczą, ale za to na ulicach Warszawy spotyka się bezdomnych, a w samym centrum miasta, przed stołówką z darmowymi posiłkami, prowadzoną przez zakonników, ustawia się w samo południe długa kolejka biedaków, na oczach

przechodniów. Na mądrych i wrażliwych twarzach tych biedaków wystawionych na widok publiczny można wyczytać wstyd.

Kto dzisiaj w Polsce łamie Prawa Człowieka?  
Czy przez moją obojętność, moją bierność, ja także nie łamię Prawa Człowieka do życia w godności?

---

## **Dyskusja - Zaczynamy od pytania: „Co jesteśmy winni drugiemu człowiekowi?”**

**Krysia:** Każdy powinien mieć możliwość rozwoju

**Ania K:** Człowiek powinien znajdować się w społeczeństwie, wewnątrz niego, a nie na uboczu, odizolowany.

**Marcin:** Ludzie nie powinni być głodni. Potrzeba miejsca, w którym można mieszkać. Potrzeba pieniędzy dla każdego po trochu; dla każdego powinno wystarczyć. Powinno się chronić młodych ludzi przed łatwym dostępem do alkoholu i innych niebezpiecznych używek.

Długo dyskutujemy, czy ten ostatni punkt jest możliwy w realizacji. Dochodzimy do wniosku, że można uczynić bardziej bezpiecznym dane środowisko życia, które zależałoby wtedy od nas wszystkich.

**Jola :** Nie powinniśmy pozostawiać osób, które znalazły się w sytuacji „kryzysowej” , nie być obojętnym, ANGAŻOWAĆ się po to żeby spróbować zmienić sytuację w jakiej znalazła się dana osoba, zwłaszcza jeżeli jest to bardzo trudna sytuacja, nie pozostawiać jej samej.

**Alex :** Czy młodzi ludzie w naszym wieku mają taką samą WIZJĘ Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, co osoby, które były jej twórcami? Czy przekazane nam zostało jej dziedzictwo? To nie jest tylko słowo pisane. Na ile pozostaje on AKTUALNY i nie utracił swojego znaczenia?

**Louise :** Postrzegam Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako listę praw „człowiek ma prawo do... Wydaje mi się ważne, żeby człowiek, każda osoba mogła odnaleźć coś ponad to. Kiedy mówimy o pomaganiu innym, myślimy o pracy, o mieszkaniu... Powinniśmy przede wszystkim widzieć osobę, która ma swoje marzenia, swoją historię, swoje plany... Nie wystarczy zatrzymać się na pracy itd. Często wydaje nam się, że szczęście to suma rzeczy jakie się posiada. A ja chciałabym, żeby każdy człowiek miał w głowie miejsce na marzenia. PRAWO DO MARZEŃ.

**Fanf :** Znaćcie dobrze Deklarację? Nie wiem tak naprawdę co ona zawiera, ale my szukamy tego, co się należy człowiekowi ZANIM jeszcze przejdziemy do jego praw. Mówię sobie że zanim nazwiemy się ludźmi „cywilizowanymi” musimy nauczyć się żyć obok siebie, to jest to co mieści się w słowie SZACUNEK. Dla mnie to po pierwsze dać każdemu miejsce.... A dlaczego nie

wszystkim?

**Lina :** Mnie poruszyło to co powiedział Cezary: „kiedy to robię, ŁAMIĘ PRAWA CZŁOWIEKA. To dla mnie nowy punkt widzenia i bardzo do mnie przemawia.

Zaczęliśmy mówić o prawach człowieka bardziej w kontekście filozoficznym: Czy prawa człowieka są nasze tzn. należą do nas? Czy użyczamy ich innym? Czy przestrzegamy cudzych praw bo taki mamy obowiązek?

Nie mieliśmy jednakowego zdania, dla niektórych była to dyskusja czysto teoretyczna, inni dostrzegali że pytanie dotyka trudności wiążących się z przyjęciem idei praw człowieka/deklaracji:

Niektórym z nas przeszkadzała myśl byciu dłużnym czegoś komuś. Prawa człowieka powinny być postrzegane poprzez człowieczeństwo a nie obowiązek- dopóki ludzie nie będą czuli się związani z innymi, to nie będą widzieć powodu, żeby ich szanować.

Ludzie zwykle zachowują się lepiej w stosunku do innych, jeżeli wierzą w ideę np. dziecko ukradnie coś z mniejszym prawdopodobieństwem jeżeli rozumie co czuje druga osoba a nie tylko dlatego że ktoś im to powiedział.

Prawa człowieka będą przestrzegane jeżeli będziemy dostrzegać inne osoby wokół nas poprzez wymiar „ludzki” i będziemy z nimi współodczuwać w mniejszym lub większym stopniu. Ktoś zauważył, że rządy uznają obowiązek w zakresie przestrzegania praw człowieka w stosunku do swoich obywateli i publicznie deklarują wolę ochrony praw swoich obywateli (np. poprzez podpisanie deklaracji), ale w rzeczywistości wiele rządów łamie prawa człowieka swoich obywateli i innych krajów pod naciskiem handlu międzynarodowego, konieczności utrzymania władzy, standardów życiowych itd.

Została podniesiona kwestia, że istnieje „szara strefa” praw człowieka, kiedy to prawo jednej osoby do wolności/wypowiedzi może naruszać praw innych. W niektórych kwestiach nie jest to oczywiste. Tutaj dochodzimy do praktycznych problemów:

- praktyczna promocja praw człowieka i ich przestrzeganie- czy powinna zaczynać się na poziomie oddolnym? Jaki to ma sens skoro rządy ignorują takie działania?
- Jak w praktyce rozstrzygać spory o prawa człowieka?